

Prof. dr hab. Wanda Palacz  
Akademia im K. Szymanowskiego w Katowicach  
ul. Zacisze 3  
40-025 Katowice

Katowice, 2.02.2024

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Dmytra Holovenko**  
***Roland Dyens i jego twórczość na gitarę solo***

Zleceniodawca recenzji:

Rada do Spraw Dyscypliny - Sztuki Muzyczne Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie działająca na podstawie art. 190 ust. 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2023 r. poz. 742 z późniejszymi zmianami) oraz §19 1 Regulaminu przeprowadzania postępowań w sprawie nadania stopnia doktora w Akademii Muzycznej im. K. Pendereckiego w Krakowie.

Do pisma została dołączona dokumentacja:

Praca artystyczna :

- dzieło artystyczne nagrane na płycie CD

- opis dzieła artystycznego

Dokumentacja działalności.

**Recenzja pracy doktorskiej**

Rozprawa doktorska mgr. Dmytra Holovenko "Roland Dyens i jego twórczość na gitarę solo" składa się z dzieła artystycznego i jego opisu.

Promotorem pracy jest prof. dr hab. Andrzej Białko.

W skład dzieła artystycznego wchodzi następujące utwory:

Erik Satie - Gnossienne nr 1 (ar. R. Dyens)

Dizzy Gillespie - Night in Tunisia (ar. R. Dyens)

Roland Dyens - Comme le Jour

Fryderyk Chopin Walc nr 2 op. 69 (ar. R. Dyens)

Roland Dyens - After Christmas Feeling

Oscar Hammerstein II - All the things you are (ar. R. Dyens)

Claude - Nougato Cecile, ma Fille (ar. R. Dyens)

Heitor Villa - Lobos - Aria z Bachianas Brasileiras nr 5 (ar. R. Dyens)

Roland Dyens - Hommage a Villa - Lobos

*Climazone*

*Danse Caraterielle et Bachianina*

*Andantinostalgie*

*Tuhu*

## Dzieło artystyczne

Nagranie dzieła artystycznego zostało zrealizowane we wrześniu 2023, wydane przez firmę fonograficzną Castello zatytułowane *All the things you are*, realizator dźwięku - Wiktor Kurczakowski.

Program, który został nagrany na płycie *All the thing you are* składa się z utworów Rolanda Dyensa (Homage a Villa - Lobos, Comme le jour, After Christmas Feeling)

oraz opracowań utworów innych kompozytorów dokonanych przez Rolanda Dyensa.

Wśród opracowań znajdują się zarówno utwory fortepianowe z kanonu literatury fortepianowej (Chopin, Satie), jak i opracowania standardów jazzowych (Hammersteinn, Gillespie czy popularna piosenka *Cecille ma fille*).

Jak widać program ten jest bardzo różnorodny stylistycznie. Jednak tę różnorodność scala osoba Rolanda Dyensa - wirtuoza gitary, kompozytora, improwizatora, rozkochanego w muzyce jazzowej, etnicznej, popularnej.

Jakie pole do artystycznej kreatywności ma więc wykonawca tej muzyki?

Dostępne są nagrania Dyensa - kompozytora i autora opracowań, dodatkowo, jak podkreśla to doktorant, Dyens jest niezwykle skrupulatny w stosowanych określeniach wykonawczych.

Odpowiedź na to pytanie wykrystalizuje się po analizie płyty nagranej przez Dmytra Holovenko.

Dla uproszczenia komunikacji będę używała imienia Dmytr w odmianie przez przypadki, natomiast nazwisko Holovenko pozostawię w mianowniku.

Dwa opracowania muzyki fortepianowej Erika Satie i Fryderyka Chopina są wyzwaniem dla gitarzysty. Pierwszy powód, to jak zmierzyć się z porównaniem utrwalonego w pamięci brzmienia fortepianu, a drugi - jak oddać ducha tej muzyki mając mniejsze środki wykonawcze podyktowane charakterystyką gitary. Dodatkowo jeszcze wykonawca nie jest autorem opracowania, więc w pewnym sensie musi pogodzić (lub pójść na kompromis) własne rozumienie oryginału z wizją aranżera.

Gnossienne nr 1 wykonane czystym, szlachetnym dźwiękiem w zgodzie

z opracowaniem Dyensa zostawia we mnie uczucie niedosytu jeśli chodzi o spójność brzmienia przednutek, które są stałym elementem brzmieniowym utworu.

To co na fortepianie brzmi nieco "rozmażane" przy użyciu pedału, na gitarze może tak zabrzmieć wykorzystując nabrzmiewania dźwięków (*campanella*) lub bez nabrzmiewań, wykorzystując technikę *legato*. Holovenko używa trzech różnych sposobów wykonania tych ozdobników (*campanella*, *legato* łączenie dźwięków na sąsiednich strunach), co niestety zostawia uczucie rozczerowania... przez niespójne brzmienie.

Jeśli częścią tekstu muzycznego jest aplikatura, to Dmytr Holovenko był wierny zapisowi opracowanego przez Dyensa utworu. Nie był jednak w pełni wierny duchowi muzyki Satie.

Innym przykładem na bycie wiernym autorowi opracowania, lecz nie Erikowi Satie, jest użycie *arpeggia* za każdym razem w szesnastkowym przebiegu w wysokiej pozycji

(np. w takcie 9) na drugiej szesnastce. W oryginale na fortepian nie ma żadnego zaznaczonego arpeggia.

W tym miejscu jest ono niefortunnie zastosowane, gdyż odbiera energię całemu pochodowi dźwięków do e2.

Bardzo pięknie jest zaplanowany czas w utworze. Jakby unoszące się nad powierzchnią tego wymiaru.

Jeśli mowa o transkrypcjach, to przechodzę do muzyki Chopina. Wsłuchuję się w tę szlachetną, lekką taneczną opowieść z przyjemnością i kolejny raz dochodzę do wniosku, że przypisywany Chopinowi cytat „Nie ma nic piękniejszego niż gitara, no chyba, że dwie” znajduje uzasadnienie w opracowaniu walca nr 2 op. 69.

Holovenko z naturalnym wyczuciem czasu i łagodną ekspresją prowadzi z lekkością frazy walca. Lecz znów pojawia się podobny problem z jakim zmagalam się słuchając Satie.

Zgodnie ze skrupulatnym zapisem Dyensa, Holovenko arpeggiuje akordy, choć w ten sposób stają się ciężarem dla lekkiego przebiegu ornamentacyjnego (np. w takcie 6 arpeggiowana druga i trzecia miara).

Jeszcze większy niedosyt dostarczyły mi właściwie wszystkie ligowane z ósemką ćwierćnuty na "trzy". W oryginale opatrzone akcentem. W gitarowej wersji zaledwie w aranżacji opatrzone znakiem arpeggio bez choćby sugestii, że należy tę ligowaną nutę wyraźnie zaznaczyć, obrazując zawieszenie czasu w tańcu.

W grupie utworów będących opracowaniem standardów jazzowych i na pograniczu jazzu, na szczególne brawa zasługuje interpretacja utworu *Cecile ma fille*. Znakomite wyczucie rytmu, ostinaty bas, na tle którego z wdziękiem, lekko i nieco żartobliwie prowadzi melodię. Kto z gitarzystów pokusił się o zagranie transkrypcji przebojów muzyki rozrywkowej (jak choćby *Somewhere Over the Rainbow* Harolda Arlena w opracowaniu Toru Takemitsu) wie ile pracy i umiejętności należy włożyć, aby słuchacze, tak przecież doskonale znający tę muzykę, przychylnie ocenili ją mówiąc: miłe to było...

Holovenko zdaje się mieć dużo miłości i pasji do jazzu i muzyki rozrywkowej, bo interpretuje te opracowania z naturalnością i łatwością. Techniki przejęte od gitarzystów jazzowych w rękach Holovenko wydają się dobrze znanym narzędziem wykonawczym artysty.

Na szczególną uwagę zasługuje utwór czteroczęściowy *Hommage a Villa-Lobos*.

W wykonaniu Dmytra Holovenko posiada wszystkie cechy, które chcielibyśmy przypisać utworowi tak ilustracyjnemu, wielobarwnemu, pełnemu blaku i wirtuozerii. Z lekkością gawędziarza i poczuciem humoru satyryka snuje opowieść, używając bogactwa środków muzycznych i instrumentalnych.

W trzeciej części *Andantinostalgie* gitarzysta w sposób zachwycający wywodzi melodię sopranu używając słodkiego vibrato i wpisuje ją w jednostajny rytm akompaniamentu.

W finałowej części *Tuhu* w kodzie wiodącej do epilogu w ostatnim kulminacyjnym doprowadzeniu motywem półnuty i dwóch ćwierćnut na tle repetycji basu na dzwięku f, artysta zdaje się tracić siłę nico zwalniając ten pochód przez co doprowadzenie do iskrzącego się pomysłami rytmiczno-sonorystycznego epilogu staje się zby ciężkie.

## Opis dzieła artystycznego

Na opis dzieła artystycznego składają się:

wstęp, trzy rozdziały, refleksje końcowe i bibliografia.

Autor, jak wynika ze słów wstępu od lat jest zafascynowany twórczością i osobą Rolanda Dyensa.

Pierwszy rozdział *Człowiek* nacechowany jest osobistym stosunkiem do kompozytora, oparty na faktach wyszukanych w źródłach pisanych i pozyskanych z osobistych rozmów doktoranta z rodziną i przyjaciółmi Dyensa.

Rysuje nam interesującą sylwetkę człowieka obdarzonego talentem, nadzwyczajną wrażliwością, błyskotliwym umysłem i poczuciem humoru. Miejsca skąd się wywodzi, w których żył i tworzył, które kształtowały Dyensa jako człowieka i artystę, zostawiły wyraźny ślad w jego twórczości.

Autor opisu, posługując się czytelną, poprawną polszczyzną, w uporządkowany sposób przedstawia biografię kompozytora.

Drugi rozdział *Muzyka* odnosi się do twórczości Dyensa i jego aktywności artystycznej.

Analizie poddane są pola działalności:

aranżacja i proces jej tworzenia, źródła inspiracji w twórczości własnej.

Autor proponuje ujęcie pewnych zagadnień w formie graficznej. Zaprojektowany przez siebie układ graficzny przedstawiający aktywność artystyczną Dyensa ma formę systemu *Planetarnego Rolanda Dyensa* (nazwa nadana przez autora).

O ile mogę się zgodzić z logiką uporządkowanych w sposób nieco swobodny zagadnień, o tyle umieszczenie pojęć: *precyzyjna notacja*, *nowe techniki gitarowe* i *improwizacja* na zewnętrznej orbicie zdają się nie mieć związku z trzema aktywnościami Dyensa, burząc logikę tej systematyki.

Również tabele będące analizą utworów nagranych przez Dmytra Holovenko oprócz zawartego czytelnego podziału formalnego są mechaniczną archiwizacją pojęć występujących w utworze. A ostatnia tabelka będąca wykresem dynamicznym jest dla mnie zupełnie niezrozumiała i bezcelowa.

W trzeciej części *Zagadnienia wykonawcze*, autor pracy swoje rozważania na temat problemów i efektów wykonawczych podzielił na podrozdziały: technika i interpretacja.

Niestety, chociaż sporo w nich wiedzy i przykładów, w żaden sposób nie odpowiadają na pytania związane z decyzjami interpretacyjnymi podjętymi przez doktoranta w dziele artystycznym.

Ani nie mówią o powodach jakimi się kierował w doborze konkretnych rozwiązań aplikatury, dynamiki, tempa, artykulacji, ani nie wyjaśniają związków między inspiracją, a dziełem inspirowanym, ani nie wyjaśniają związku tytułu z przyjętym nastrojem, tempem. Nie wyjaśnił też jaki przyjął sposób interpretacji dzieł napisanych (z bardzo szczegółową aplikaturą i rozbudowanymi określeniami wykonawczymi) i wielokrotnie wykonywanych przez samego autora - Rolanda Dyensa.

Opis dzieła wymaga pewnych korekt:

- przykłady nutowe pozbawione są kluczy na początku pięciolinii. Czytający nie ma pojęcia o jakich dźwiękach mowa.

- przykłady muzyczne należy uzupełnić o informacje skąd pochodzą (tytuł utworu, część takt)

Zgadzam się z doktorantem, że materiałów dotyczących życia i twórczości Dyensa jest niewiele i warto podjąć to wyzwanie. Uporządkować jego twórczość, pokusić się o dociekliwe odnajdywanie inspiracji, dokonać analizy języka kompozytorskiego. Odszukać związek słowa z muzyką. Myślę że Holovenko pierwszy krok już zrobił.

### **Konkluzja**

Prace doktorską Dmitra Holovenko oceniam pozytywnie. Myślę, że pewne pytania na które nie dostałam odpowiedzi w opisie dzieła, usłyszę podczas osobistej rozmowy z autorem i dadzą mi pełną satysfakcję. Doktorant przedstawiając dojrzałą i świadomą interpretację wybranych dzieł Rolanda Dyensa, wzbogaca kulturę muzyczną i przyczynia się do rozwoju dyscypliny artystycznej, którą reprezentuje.

**Niniejszym stwierdzam, że doktorant Dmitr Holovenko wykazał się głęboką wiedzą praktyczną i teoretyczną oraz umiejętnością prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej.**

**W ten sposób doktorant rozwiązał założone zagadnienie artystyczne i spełnił wymagania art. 187 pkt. 1 i 2 Ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce.**

**Pracę doktorską Dmitra Holovenko przyjmuję.**

